

Sygn. akt V KK 95/19

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 kwietnia 2019 r.

sprawy L. P. S.

skazanego za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. akt II AKa [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 16 stycznia 2018 r., sygn. akt III K [...]

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 16 stycznia 2018 r., sygn. akt III K [...], uznał oskarżonego L. S. za winnego tego, że w dniu 22 lutego 2014 r., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował dokonać wewnątrzwspólnotowej dostawy z Polski do Szwecji, drogą morską poprzez przejście graniczne Ś. – Y., znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany w ilości 195,69 grama netto oraz środków psychotropowych w postaci 4 - MEC w ilości 45,91 grama netto, ukrytych w artykułach spożywczych przechowywanych w plastikowym opakowaniu, lecz

zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie podczas kontroli na przejściu granicznym, tj. popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za ten czyn, na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu kary 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz grzywny 100 (stu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. od dnia 22 lutego 2014 roku, godzina 21:30 do dnia 18 kwietnia 2014 roku. Wyrok zawiera również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Powyższy wyrok w całości apelacją zaskarżył obrońca oskarżonego zarzucając mu:

- 1) „naruszenie przepisu prawa procesowego, to jest art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i odmowie uznania za wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego, podczas gdy istniały uzasadnione powody, dla których oskarżony przedstawiał różne wersje wydarzeń, oskarżony z jednej strony obawiał się reakcji P. P. i osób z nim powiązanych, z drugiej został namówiony przez P. P. do przyznania, że ujawnione substancje należały do L. S. - zaś z zeznań świadków-funkcjonariuszy Służby Celnej wynika, że L. S. i P. P. mogli się swobodnie kontaktować podczas czynności przeszukania pojazdu;
- 2) naruszenie przepisu prawa procesowego, to jest art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, albowiem na podstawie wyjaśnień oskarżonego L. S., a także zeznań świadków oraz przeprowadzonych badań DNA nie sposób rozstrzygnąć, czy ujawnione środki odurzające należały do L. S. czy P. P., kto zajmował się ich przygotowywaniem i pakowaniem, a także skąd pochodziły środki odurzające; niezależnie zaś od powyższego
- 3) naruszenie przepisu prawa materialnego, to jest art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r. nr 179, poz. 1485 ze zm.) poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, podczas gdy ilość

suszu roślinnego, zawartość w nim substancji czynnej uzasadniały przyjęcie kwalifikacji z art. 55 ust. 1 cyt. ustawy;

- 4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na niewłaściwym przyjęciu, że czyn zarzucany oskarżonemu charakteryzuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości, podczas gdy szkodliwość popełnionego przestępstwa doznaje złagodzenia wobec przechwycenia środków odurzających przez organy ścigania, a tym samym unicestwienia zamiaru wyprowadzenia ich do obrotu;
- 5) naruszenie przepisu prawa procesowego, to jest art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dowolne przyjęcie, że działania społeczne oskarżonego to w rzeczywistości świadczenie pracy zarobkowej, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego, a także przedłożonych dokumentów, w szczególności podziękowania organizacji humanitarnej, wskazują jednoznacznie, że oskarżony brał udział w akcji humanitarnej w Nepalu po trzęsieniu ziemi w kwietniu 2015 r., okazał bezinteresowną pomoc i nie miało to żadnego związku z prowadzoną przez oskarżonego pracą zarobkową- oskarżony pracuje jako tłumacz, zajmuje się również zadaniami administracyjno- prawnymi w firmie zarządzającej zasobami ludzkimi;
- 6) naruszenie przepisu prawa procesowego, to jest art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dowolne przyjęcie, że w stosunku do oskarżonego nie ujawniły się przesłanki do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, o którym mowa w art. 60 § 2 k.k., podczas gdy czyn zarzucany oskarżonemu miał miejsce ponad 4 lata temu, od tego czasu oskarżony prowadzi nawet więcej niż przykładowe życie, jest ważną częścią społeczności, zwłaszcza ze względu na jego wkład w pomoc innym - udział w akcji humanitarnej, kwesty na rzecz ofiar kataklizmu w Nepalu, w końcu zaangażowanie w zatrudnianie w Polsce ofiar trzęsienia ziemi, niekaralność zarówno przed popełnieniem czynu jak i po jego popełnieniu, ustabilizowana sytuacja życiowa, a także postawa przez cały okres 4 lat, kiedy to toczyło się postępowanie karne przeciwko oskarżonemu;

7) niezależnie od powyższego, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił także rażąco niewspółmierność orzeczonej kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywny 100 stawek dziennych po 10 złotych każda, podczas gdy czyn zarzucany oskarżonemu miał miejsce ponad 4 lata temu, od tego czasu oskarżony prowadzi nawet więcej niż przykładowe życie, jest ważną częścią społeczności, zwłaszcza ze względu na jego wkład w pomoc innym - udział w akcji humanitarnej, kwesty na rzecz ofiar kataklizmu w Nepalu, w końcu zaangażowanie w zatrudnianie w Polsce ofiar trzęsienia ziemi, niekaralność zarówno przed popełnieniem czynu jak i po jego popełnieniu, ustabilizowana sytuacja życiowa, a także postawa przez cały okres 4 lat, kiedy to toczyło się postępowanie karne przeciwko oskarżonemu”.

W konkluzji skarżący wniósł:

- o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie
- o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu i zakwalifikowanie czynu jako przestępstwa z art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, wymierzenie kary grzywny, ewentualnie
- o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonemu 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat próby- przy zastosowaniu art. 60 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2018 r., sygn. akt II AKa [...], Sąd Apelacyjny w [...] zaskarżony wyrok utrzymał w mocy i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego orzeczenia kasację wywiódł obrońca skazanego, który zaskarżył je w całości zarzucając mu:

- w punkcie III. „rażące naruszenia przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przejawiające się w naruszeniu:
 - a) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie niedających się usuwać wątpliwości na niekorzyść skazanego, albowiem na podstawie wyjaśnień skazanego L.S.,

a także zeznań świadków oraz przeprowadzonych badań DNA nie sposób rozstrzygnąć, czy ujawnione środki odurzające należały do L. S., czy P. P., kto zajmował się ich przygotowywaniem i pakowaniem, a także skąd pochodziły środki odurzające;

b) art. 424 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku przez Sąd II instancji w sposób niespełniający ustawowych wymogów stawianych uzasadnieniu poprzez nierozpoznanie zarzutu stawianego orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, to jest naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.”;

- w punkcie IV. rażące naruszenie prawa materialnego, to jest:

„a) art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r. nr 179, poz. 1485 ze zm.) poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, podczas gdy ilość suszu roślinnego, zawartość w nim substancji czynnej uzasadniały przyjęcie kwalifikacji z art. 55 ust. 1 cyt. Ustawy”;

a nadto – w punkcie V. podniósł „zarzut niewspółmierności orzeczonej wobec skazanego kary poprzez wymierzenie skazanemu kary 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywny 100 stawek dziennych po 10 złotych każda, podczas gdy czyn zarzucany skazanemu miał miejsce ponad 4 lata temu, od tego czasu skazany prowadzi nawet więcej niż przykładowe życie, jest ważną częścią społeczności, zwłaszcza ze względu na jego wkład w pomoc innym- udział w akcji humanitarnej, kwesty na rzecz ofiar kataklizmu w Nepalu, w końcu zaangażowanie w zatrudnianie w Polsce ofiar trzęsienia ziemi, niekaralność zarówno przed popełnieniem czynu jak i po jego popełnieniu, ustabilizowana sytuacja życiowa, a także postawa przez cały okres 4 lat, kiedy to toczyło się postępowanie karne przeciwko skazanemu”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na wstępie przypomnieć wypada, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak trafnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 13 maja 2014 r., IV KK 125/14, LEX nr 1463638).

Ponadto kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, a nie orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co wprost wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego, kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd *a quo*. W tym przypadku jednak, na autorze nadzwyczajnego środka zaskarżenia spoczywa obowiązek wyraźnego ukierunkowania podniesionych w tymże środku zarzutów na to stadium procedowania sądu drugiej instancji, w którym doszło do „zaabsorbowania” owego uchybienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2007 r., V KK 205/06, LEX nr 260693). Brak jakichkolwiek zarzutów godzących w istotę orzeczenia sądu odwoławczego (np. obraży art. 433 § 2 czy art. 457 § 3 k.p.k.) powoduje bowiem, iż kasację ocenić trzeba jako próbę ponownej weryfikacji orzeczenia sądu pierwszej instancji. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu *a quo* podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny więc tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 lutego 2009 r., III KK 402/08, LEX nr 491256).

Zwrócenie uwagi na powyższe, a ewidentnie zignorowane przez skarżącego kwestie było konieczne. Lektura kasacji prowadzi bowiem do wniosku, że jej autor nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku wykazania, że w przedmiotowej sprawie doszło do rażącego naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. I nie chodzi bynajmniej o to, że zarzuty kasacyjne nie zostały wyraźnie i wprost powiązane z żadnym z wyżej wymienionych przepisów, ale o to, że autor kasacji – co wynika także z uzasadnienia środka zaskarżenia – zasadniczo polemizuje z rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji, odwołując się w przeważającej mierze do argumentacji zaprezentowanej w apelacji.

Jedynymi zarzutami, które autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia opiera na twierdzeniach o błędach popełnionych bezpośrednio przez sąd odwoławczy są w istocie wyłącznie zarzuty związane z obrazą art. 5 § 2 k.p.k., który to przepis – co wynika także z uzasadnienia kasacji - sąd II Instancji miał naruszyć poprzez wadliwe rozpoznanie zarzutu dotyczącego obrazu tej regulacji podniesionego w apelacji oraz zarzut obrazu art. 424 k.p.k., poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego w sposób nieodpowiadający wymogom wskazanym w przepisach tego artykułu.

Zarzuty te są jednak oczywiście chybione. Sąd odwoławczy miał bowiem zdecydowaną rację kwestionując możliwość równoległego podnoszenia zarzutu obrazu art. 7 i art. 410 k.p.k. oraz zarzutu obrazu art. 5 § 2 k.p.k. Zarzuty te mają jednak charakter rozłączny. Stan określony przez ustawodawcę jako "niedające się usunąć wątpliwości" powstaje dopiero w następstwie prawidłowo dokonanej oceny dowodów. Tylko w tej sytuacji można bowiem stwierdzić, czy wątpliwości, jeśli takowe w ogóle występowały, były poważne i istotne, a nie jedynie spekulacyjne oraz czy i jakie miały one znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Gdy dokonanie określonych ustaleń faktycznych uzależnione jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, w tym też dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*. Ewentualne zastrzeżenia powinny być w takich przypadkach podnoszone i rozstrzygane w odwołaniu do zasady swobodnej oceny dowodów. Okoliczność, że w toku postępowania zarysowały się różne wersje przebiegu zdarzenia nie oznacza zaistnienia przesłanek, o jakich mowa w art. 5 § 2 k.p.k.

Rozstrzygnięciu powstających wątpliwości służy bowiem wszechstronna inicjatywa dowodowa oraz ocena przeprowadzonych dowodów zgodna z art. 7 k.p.k. (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2018 r., III KK 286/17, LEX nr 2559388). Zauważyć także należy, że zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem „reguła określona w art. 5 § 2 k.p.k. nie ma zastosowania, gdy wątpliwości w zakresie przyjętych ustaleń podnosi strona, a nie stały się one udziałem orzekającego merytorycznie sądu, który dowody ocenił w zgodzie z dyspozycją art. 7 k.p.k.” (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 czerwca 2018 r., II KK 186/18, LEX nr 2508603). Z uzasadnień wyroków obu orzekających w sprawie sądów nie wynika, by którykolwiek z tych organów uznał, że w przedmiotowej sprawie zachodzą wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Skarżący, opierający zwyczajny środek zaskarżenia także na zarzutach obrazy art. 7 i 410 k.p.k., nie wykazał również, by w okolicznościach sprawy tego rodzaju wątpliwości powinny być przez ww. organy powzięte.

Całkowicie bezpodstawne było również zarzucanie sądowi odwoławczemu, który nie orzekał reformatoryjnie, obrazy art. 424 k.p.k. Wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego określa bowiem art. 457 § 3 k.p.k., który nakazuje, by w przedmiotowym dokumencie procesowym sąd wskazał, czym kierował się wydając wyrok i dlaczego zarzuty oraz wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. Jedynie w wypadku zmiany orzeczenia wydanego w pierwszej instancji aktualizuje się obowiązek sporządzenia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego w sposób respektujący wymagania z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i to nie w całości, ale w tej części, w jakiej dokument ten dotyczy wprowadzonych modyfikacji. W związku z powyższym jedynie na marginesie należy zauważyć, że sąd odwoławczy w sposób odpowiadający standardom wyznaczanym przez art. 457 § 3 k.p.k. w pisemnych motywach swojego orzeczenia wskazał dlaczego apelacyjny zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. uznał za bezpodstawny (k. 566 v. - 571).

Jako oczywiście bezzasadny należało również ocenić zarzut obrazy art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Powyższa ocena jest przy tym uzasadniona nie tylko faktem niepowiązania przedmiotowego zarzutu z treścią art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (co było konieczne, gdyż sąd

II instancji bezpośrednio wspomnianej regulacji prawa materialnego nie stosował, a jedynie odwoływał się do niej oceniając zarzut podniesiony w apelacji), ale nade wszystko brakiem przekonujących argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć stanowisko sądu odwoławczego.

Rozwijając powyższy wątek trzeba nadmienić, że mając na uwadze - zaczerpnięty wprost z uzasadnienia apelacji (k. 513) - wywód rozpoczynający poświęcone tej kwestii, rozważania zawarte w kasacji (k. 636), zasadnicze wątpliwości budzi nadanie analizowanemu zarzutowi charakteru zarzutu obrazy przepisu prawa materialnego. Z wyvodu tego wynika bowiem, że skarżący de facto kwestionuje opinię z badań fizykochemicznych i płynący z niej wniosek, który stał się podstawą poczynionych przez sąd pierwszej instancji, a zaaprobowanych przez sąd odwoławczy, ustaleń faktycznych, co do liczby osób, które można byłoby odurzyć marihuaną wskazaną w opisie czynu. Do zagadnień dotyczących wiarygodności tego środka dowodowego sąd odwoławczy odniósł się szeroko w uzasadnieniu swojego orzeczenia (k. 571 v. - 572), a skarżący poza powieleniem tez zawartych w apelacji, nie przytoczył ani jednego argumentu, który mógłby podważyć zasadność stanowiska w tej kwestii sądu drugiej instancji. W związku z powyższym, mając na uwadze fakt, że zasadniczo zarzut obrazy przepisu prawa materialnego można skutecznie podnieść wyłącznie wtedy, gdy nie kwestionuje się poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, zarzut ujęty w punkcie IV. kasacji można było rozważać wyłącznie w kategoriach zarzutu ewentualnego. I przy takim potraktowaniu nie zasługiwał on jednak na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy w pełni zgadza się ze stanowiskiem, że 195,69 grama marihuany dobrej jakości (tj. z dużą zawartością ⁹ Δ THC) zdolnej do pełnego odurzenia 1304 osób oraz 45,91 grama substancji psychotropowej, w postaci środka 4 – MEC, umożliwiającej wywołanie efektu narkotycznego u 46 osób, pozwala na uznanie, że łączna ilość narkotyków będących przedmiotem przypisanego oskarżonemu czynu była znaczna. Bez wątpienia, mając na uwadze zarówno ilość, jak i jakość zabezpieczonych substancji, były one wystarczające do jednorazowego odurzenia kilkudziesięciu osób uzależnionych, a to kryterium, na gruncie art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu o narkomanii, należy uznać za rozstrzygające (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2017 r.,

IV KK 19/17, LEX nr 2254800, wyrok Sadu Najwyższego z dnia 7 maja 2013, III KK 25/13, OSNKW 2013/9/73, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., I KZP 10/09, OSNKW 2009/10/84). Trafności tej tezy nie podważa fakt, że w opinii biegły nie wskazał, że chodzi o jednorazowe odurzenie osób uzależnionych. Gdyby bowiem nawet uznać, że wypowiedzi biegłego odnoszą się do jednorazowego i pełnego odurzenia osób nieuzależnionych to zarówno ilość, jak i jakość zabezpieczonych substancji nie pozostawiają jakichkolwiek wątpliwości, że za ich pomocą można byłoby odurzyć kilkadziesiąt osób uzależnionych, choćby nawet do jednorazowego odurzenia osoby te potrzebowały dawki zdecydowanie większej niż osoby nieuzależnione. Sąd Najwyższy, w tym składzie, nie podziela eksponowanego przez skarżącego w środkach zaskarżenia stanowiska, że o realizacji znamienia „znacznej ilości” można byłoby mówić wyłącznie wtedy, gdyby ilość posiadanych przez sprawcę środków odurzających lub substancji psychotropowych pozwalała na jednorazowe odurzenie kilkuset osób uzależnionych. Kryterium ustalone na tym poziomie nie odpowiadałoby językowemu znaczeniu terminu znaczny, który definiuje się wszak jako „dość duży” (<https://sjp.pwn.pl/szukaj/znacznym.html>) czy „postrzegany jako duży” (https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=5226&id_znaczenia=5029675&l=29&ind=0) a nie „bardzo duży”.

Na zakończenie powyższego wywodu należy podkreślić, że absolutnie nie można zgodzić się ze skarżącym, że przyjęta przez orzekające w sprawie sądy, wykładnia terminu „znaczna ilość” oznacza, że osoby usiłujące przewieźć kilkadziesiąt gramów substancji narkotycznych są przez sądy traktowane tak samo, jak osoby usiłujące dokonać tego czynu w stosunku do narkotyków liczonych w kilogramach, a nawet w tonach. Stawiając taką tezę skarżący zdaje się bowiem zapominać, że poza społeczną szkodliwością czynu *in abstracto*, którą bierze pod uwagę ustawodawca przy podejmowaniu decyzji o kryminalizacji danego zachowania oraz rozmiarze grożącej za nie kary, w prawie karnym występuje również karygodność konkretnego czynu zabronionego. Tę ostatnią, w oparciu o kwantyfikatory wskazane w art. 115 § 2 k.k., bada sąd w celu ustalenia po pierwsze tego, czy dany czyn zawiera subminimalny ładunek społecznej szkodliwości pozwalający uznać go za przestępstwo (art. 1 § 2 k.k.), a po drugie,

gdy odpowiedź na pierwsze pytanie jest pozytywna, w celu wymierzenia oskarżonemu właściwej kary (art. 53 § 1 k.k.). Stopień społecznej szkodliwości czynu, w sprawach dotyczących przestępstw narkotykowych, bez wątpienia wyznacza również ilość środka odurzającego lub substancji psychotropowej będącej przedmiotem czynu. Sygnalizowane przez obrońcę różnice dotyczące ilości środka odurzającego lub substancji psychotropowej zostają zatem uwzględnione przy wymiarze kary poszczególnym sprawcom. Należy przy tym zauważyć, że ustawodawca wielokrotnie w przepisach karnych wprowadza wartości graniczne decydujące czy to o bycie danego czynu zabronionego, czy to o jego typie kwalifikowanym. Czyniąc to prawodawca bez wątpienia liczy się z tym, że według tego samego przepisu karnego będzie kwalifikowane zachowanie sprawcy popełniającego czyn, który jedynie w niewielkim stopniu przekroczył ową wartość graniczną, jak i zachowanie sprawcy, który popełnił czyn prowadzący do wielokrotnego przekroczenia tej wartości. Po to jednak ustawodawca wprowadza sankcje względnie oznaczone, by sąd mógł, kierując się ustawowymi dyrektywami wymiaru kary, uwzględnić wskazaną różnicę na etapie doboru właściwego, dostosowanego do konkretnego przestępstwa środka reakcji prawnokarnej. Na marginesie tych uwag, szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że kara pozbawienia wolności wymierzona L. S. była równa dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Zarzut podniesiony w punkcie V. jako niedopuszczalny z mocy ustawy (art. 523 § 1 zd. 2 k.p.k.), nie podlegał merytorycznej ocenie Sądu Najwyższego. W związku z powyższym uwagi w tej kwestii należy ograniczyć jedynie do przypomnienia, że rażąca niewspółmierność kary może być kwestionowana w kasacji tylko w sposób pośredni, tj. poprzez wykazanie, iż taka cecha kary jest konsekwencją rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. J. Matras (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz, K. Dudka (red.), WKP 2018, komentarz do art. 523, teza 6 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2016 r., V KK 245/16, LEX nr 2149236). W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie wystąpiła. Skarżący przedmiotowy zarzut opierał wyłącznie na twierdzeniach dotyczących niezasadnego niezastosowania wobec skazanego instytucji

nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 2 k.k. Powołany przepis, jako stwarzający sądowi jedynie możliwość a nie obowiązek skorzystania z przewidzianej w nim instytucji, nie może zaś być podstawą zarzutu obrazy prawa materialnego (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2018 r., III KK 132/18, LEX nr 2621175).

Powyższe wywody prowadzą do konkluzji, że wywiedziony w niniejszej sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia okazał się bezzasadny i to w stopniu oczywistym – pozwalającym na zastosowanie trybu oddalenia kasacji ujętego w art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanego.